

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**  
 Za 1 wyd. „Poran.“ lub „Wiecz.“ 440 M  
 Z dostawą w miejscu  
 lub przesyłką pocztową 500 M  
 Za granicą . . . . . 650 M  
 Za 2 wyd. „Poran.“ i „Wiecz.“ 880 M  
 Z dwurazową dostawą  
 w miejscu lub przesyłką  
 pocztową . . . . . 1000 M  
 Za granicą . . . . . 1250 M

**NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM**

**CENA NUMERU  
 POJEDYNCZEGO  
 20 Mk.**

# GAZETA

# PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna”)

REDAKCJA: ul. Sokoła 4. I p. P. T. interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 15.  
 BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6297. Lwów, poniedziałek 27. lutego 1922. Rok XIII

## Stanowisko obecnego gabinetu wzmocnione. Pierwsze sukcesy polsk. komisji likwid. w Wiedniu. Landru wczoraj — stracony.

**Pocztowa Kasa Oszczędności  
 w Warszawie,  
 Wydział Papierów Wartościowych**  
 ułatwia zlecenia uczestników obrotów P. K. O. w zakresie kupna i sprzedaży listów zastawnych, obligacji, i wszelkich papierów wartościowych po najkorzystniejszych kursach. 4883

### DYSKUSYA NAD EXPOSE MIN. DOWNAROWICZA W PIĄTEK.

Warszawa, 26. lutego.  
 (Telef.) (m) Jak słychać, dyskusja nad exposé ministra Downarowicza odbędzie się dopiero na piątkowym posiedzeniu Sejmu.

### Prezes wil. Kom. tymcz. Meysztowicz zgłasza rezygnację?

Warszawa, 25. lutego.  
 (AW.) W kołach politycznych krąży wiadomość, że dziś w Sejmie marszałek odczyta pisemne zgłoszenie rezygnacji przez prezesa Tymcz. Komisji Rządzącej Meysztowicza

### Sprawę przyłączenia pasa neutralnego do Polski przekazuje sejm wileński sejmowi Rzeczypospolitej.

Wilno, 25. lutego.  
 (AW.) W sprawie pasa neutralnego komisja polityczna przyjęła wniosek w którym Sejm wileński przekazuje Sejmowi ustawodawczemu i rządowi Rzeczypospolitej polskiej sprawę przyłączenia do Ziemi Wileńskiej tych jej części, które dotąd poza jej granicami, wbrew woli ludności, pozostawały.

### O POSZANOWANIE MNIJSZOŚCI NARODOWYCH NA KOWIEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 25. lutego.  
 (AW.) Wniosek przyjęty przez komisję polityczną w sprawie Polaków na Kowieńszczyźnie brzmi: Sejm wileński wzywa Sejm ustawodawczy Rzpltej do natychmiastowego poczynienia wszelkich zarządzeń, celem zmuszenia rządu republiki lit. do poszanowania praw mniejszości narodowych.

### Sytuacja gabinetu p. Ponikowskiego została wzmocniona. Jeszcze nigdy nie była tak silna, jak obecnie.

Warszawa, 26. lutego.  
 (Telef.) (m) W kołach sejmowych uważają, że sytuacja gabinetu p. Ponikowskiego została obecnie bardzo wzmocniona. Wskazują na to wyniki konferencji, które premier odbył w ciągu dni ostatnich z przewodcami stronnictw sejmowych. Konferencje te premier

uzupełnił wczoraj naradami z leaderami K. P. K., lewicy P. S. L., grupy Matakiewicza, posłów żydowskich i Zjednoczenia posłów niemieckich. W kołach politycznych uważają, że sytuacja gabinetu jeszcze nigdy nie była tak silną jak obecnie.

### Min. skarbu przeciw jakiegokolwiek noweli do ustawy o daninie Wobec tego prawdopodobnie wniosek pp. Federowicza i Kolschera upadnie.

Warszawa, 26. lutego.  
 (Telef.) (m) Na wtorkowym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej p. Kolscher ma referować wniosek swój i p. Federowicza w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa skarbu dla uwzględnienia przy ulgach podatkowych daniny kategorii przemysłowo-handlowej w miejscowościach zniszczonych przez woj-

nę. Wniosek p. Kolschera zostanie prawdopodobnie odrzucony tym bardziej, że minister skarbu sprzeciwia się uchwaleniu jakiegokolwiek noweli do ustawy o daninie państwowej zaznaczając, że uczyni to drogą instrukcji do władz mu podległych.

**PROŚBA O INTERWENCYĘ LIGI NARODÓW.**

Warszawa, 25. lutego.

(PAT). Minister spraw zagr. zwrócił się telefonicznie do gen. sekretarza Ligi Narodów. E.

Drumonda z prośbą o wywarcie nacisku na rząd kowieński, aby natychmiast polepszył straszne warunki, w jakich żyją więźniowie polscy.

**Dotychczasowe wyniki konferencji genewskiej.****Porozumienie w sprawie dostarczenia surowca. — Utworzenie komisji pracy.**

Genewa, 25. lutego.

(PAT). (Havas). Rokowania nad zawarciem układu

w sprawie dostawy surowców dla hut żelaznych na terytorium plebiscytowym Górnego Śląska, przybrały obrót pomyślny. Według przyjętej zasady w sprawie dostarczania starego żelaza, każde państwo udziela górnośląskim hutom żelaznym, będącym na terytorium państwa drugiego, pozwolenia na wywóz takiej ilości starego żelaza, która odpowiada odnośnej ilości poprzedniej produkcji. Co do dostarczania rudy żelaznej dla wielkich pieców na terenie polskim, zawarto układ

opierający się na cyfrach prowizorycznych. Delegaci konferencji polsko-niemieckiej porozumieli się zasadniczo

co do utworzenia mieszanej komisji pracy, która by działała jako organ doradczy w sprawach technicznych, dotyczących pracy przy komisji mieszanej, utworzonej decyzją Rady ambasadorów dla czuwania nad wykonaniem ustroju konstytucyjnego górnośląskiego. Podkomisyje II i XII porozumiały się w powyższej sprawie z Albertem Thomasem, dyrektorem międzynarodowego Biura pracy.

**Żaden z obowiązujących traktatów**

nie będzie dyskutowany w Genewie.

**Oświadczone to Zamoyskiemu w Paryżu.**

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m). Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości, Poincare i Benesz zapewnił posła Zamoyskiego, że

żaden z obowiązujących obecnie traktatów, podpisanych w Paryżu lub też gdziekolwiek, nie będzie przedmiotem narad konferencji genueńskiej.

Anglia zgodziła się podobno na udział rzeczoznawców polskich i małej ententy w obradach przygotowawczych w Londynie,

ale tylko w charakterze półoficyalnym. Konferencja genueńska nie odbędzie się przed Wielkanocą.

**„Spotkania premierów należy oczekiwać z zaniepokojeniem“.**

Taką opinię wyraził jeden z posłów franc.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m). Poseł Millet oświadczył dziennikarzom, że wobec znacznych różnic w poglądach Poincarego i Lloyd George'a, spotkania obu tych mężów stanu należy oczekiwać

z zaniepokojeniem.

Należy im się jednak uznanie za to, że zdecydowali się na spotkanie, które na szczęście nie potrwa zbyt długo.

**LLOYD GEORGE W DRODZE.**

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m). Z Londynu donoszą: Lloyd George wyjechał samochodem do Dowru, a stamtąd statkiem do Boulogne.

**PRZYJAZD DO CALAIS.**

Calais, 25. lutego.

(PAT). (Havas). Premier Lloyd George przybył tu dziś.

**POINCARÉ W BOULOGNE.**

Paryż, 25. lutego.

(PAT). (Havas) Poincaré przybył do Boulogne.

**TYLKO 4 GODZINY.**

Londyn, 25. lutego.

(PAT). Lloydowi Georgowi towarzyszy 2 jego sekretarzy. Powrót premiera nastąpi jeszcze dziś wieczorem, gdyż konferencja potrwa tylko 4 godziny.

**ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA ZŁOŻY WIZYTĘ MILLERANDOWI.**

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m). „Evening Standard“ donosi, że angielska para królewska przed świętami Wielkanocnymi złoży oficjalną wizytę prezydentowi republiki francuskiej.

**Niema zbliżenia francusko-rosyjskiego.**

Tak informują miarodajne koła paryskie

Warszawa, 25. lutego.

(AW.) „Journal de Pologne“ dowiaduje się z miarodajnych kół paryskich, że rozszerzana przez

Niemcy

pogłoska o zbliżeniu francusko-rosyjskim jest zupełnie bezpodstawną.

**Mała ententa potrzebuje bezwarunkowo poparcia wielkiej.**

Taką opinię wyraził Benesz.

Paryż, 25. lutego.

(AW.) „Petit Paris“ zamieszcza wywiad z Beneszem w sprawie obecnych stosunków politycznych Europy. Benesz oświadczył że szefowie rządów państw sprzymierzonych za-

jęci są obecnie usiłowaniem podniesienia dobrobytu swych państw i wygładzenia kłesk zadanych przez wojnę.

Benesz twierdzi, że międzynarodowa konferencja odbudowy (w Genewie) musi odpowiedzieć na-

dziejom w niej pokładanym. Dalej zaznaczył Benesz, że

mała koalicja potrzebuje bezwarunkowo poparcia wielkiej ententy.

Co do odbudowy Rosji oświadczył Benesz, że nastąpi ona przy pomocy państw interesowanych oraz Niemiec.

**DO PRAGI WRÓCIŁ BENESZ.**

Praga, 25. lutego.

(PAT.) Prezydent ministrów dr. Benesz powrócił dziś wieczorem do Pragi.

**BENESZ BĘDZIE KONFEROWAŁ Z PASICZEM.**

Białogrod, 25. lutego.

(AW.) Dnia 28. bm. nastąpić ma spotkanie Benesza z Pasiczem w Lublanie. Z początkiem marca wyjeżdża Benesz do Białogrodu na zapowiedzianą 5. marca konferencję rzeczoznawców małej ententy, celem ułożenia wspólnego jej programu wobec konferencji genueńskiej.

**ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ CZESKO-SOW. PRZED GENUĄ.**

Praga, 25. lutego.

(AW.) Układy czesko-sowieckie zakończone będą pomyślnie jeszcze przed zwołaniem konferencji genueńskiej.

**Facta przyjął misję utworzenia gabinetu.**

Rzym, 25. lutego.

(PAT). Facta przyjął misję utworzenia nowego gabinetu.

Rzym, 25. lutego.

(PAT). W kółach parlamentarnych spodziewają się, że Facta

będzie mógł dziś wieczorem donieść królowi o utworzeniu gabinetu.

Tittoni odmówił przyjęcia teki spraw zagranicznych, wobec czego ministerstwo to obejmie prawdopodobnie Schanzer. Oprócz Facty wejdą do gabinetu jeszcze dwaj zwolennicy Obolitti'ego, a mianowicie Poano Irassi, oraz dwaj zwolennicy Nitto'ego

**NADESŁANE.****Lekarz-Dentysta Dr. med. Karol Atlas**Lwów, ul. Kochanowskiego 11.  
ordynuje od godz. 10—11 3—6. Wszelkie roboty techniczne w zakresie dentystyki wchodzące wykonuje  
HERMAN SEEMAN. 2124**Polskie Towarzystwo Muzyczne**

Lwów, Chorążczyzny 7.

W poniedziałek, 6. marca 1922 odbędzie się

**Doroczne Zwyczajne****WALNE ZGROMADZENIE****CZŁONKÓW POLSK. TOW. MUZYCZNEGO**

o godz. 6 wieczór w małej sali P. Tow. Muzyczn.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa,

2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej;

3) Wybór Wiceprezesa;

4) Wybór 4 członków Wydziału a mianowicie: 2 członków z pośród chóru damskiego

i z pośród członków wspierających i 1 z pośród członków chóru męskiego na lat 3.

5) Na wypadek, gdyby wiceprezesem został wybrany jeden z członków wydziału wybór jednego członka;

6) Wnieście członków.

W razie, gdyby o godzinie 6 nie zebrał się komplet członków ustawowo przepisany, odbędzie się następnego dnia Walne Zgromadzenie tego samego dnia w tym samym miejscu o godz. 7 wieczór.

Za Wydział:

Dr. A. Lubomirski Dr. Z. Kulczycki. 2131

## Wspominki historyczne.

## Jak wyobraża sobie Polskę Czernin i Bethmann-Hollweg?

## Austro-niem. rokowania w sprawie polskiej?

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m). „Münch. N. Nachr.“ ogłosiły dokumenty dotyczące

układów Bethmanna Hollwega z hr. Czerninem, jakże się toczyły w Wiedniu 6. marca 1915 w sprawie pośrednictwa pokojowego ks. Tytusa Parmeńskiego. Z rokowań tych zasługują na uwagę portraktacje w sprawie polskiej.

Wedle dokumentów tych, Bethmann-Hollweg oświadczył Czerninowi, że

utworzenie państwa polskiego byłoby dla państw centralnych rzeczą nader korzystną.

Z tego względu Niemcy postanowiły zmniejszyć terytorium swojego państwa kosztem obszaru, który miał być przyłączony do Królestwa Polskiego, a domagały się jedynie

przyznania sobie wpływów w Kurlandii i na Litwie.

Na razie przewidziane było okupowanie gubernii grodzieńskiej i wileńskiej. Bethmann-Hollweg zaznaczył dalej, że

o ileby Niemcy zmuszone były oddać Rosji Polskę,

wówczas poczynione będą pewne poprawki na granicy pruskiej i na Górnym Śląsku. Czernin

oświadczył, że

najważniejszą dla Austrii rzeczą jest oswobodzenie Galicji i Bukowiny, zajętych przez wojska rosyjskie. Czernin podał natomiast

projekt podziału Rumunii,

której część miała przypaść Austrii, część zaś Bułgarii. Z pozostałej części dawnej Rumunii należałoby utworzyć państwo samodzielne pod opieką międzynarodową.

Czernin podał następnie plan następujący:

1) Póki nie ma pewności, że będą oswobodzone zajęte części obszaru Austro-Węgier, dopóty nie można myśleć o opróżnieniu obszarów rosyjskich, okupowanych przez wojska państw centralnych. 2) Zdobycze wojenne Niemiec i Austro-Węgier powinny być wyzyskane pod względem politycznym i gospodarczym.

3) Austro-Węgry zgodzą się na „status quo“, o ile uczynią to Niemcy.

Gdyby zaś Niemcy powiększyły swój stan posiadania, Austro-Węgry domagać się będą rozszerzenia swego państwa kosztem Rumunii.

Bethmann-Hollweg zgodził się na te warunki i przyrzekł je poprzeć.

## Z ANEGDOT POLITYCZNYCH.

## Wilson nie widzi przyczyny do śmiechu.

Nowy Jork, w lutym.

Jedno z większych pism humorystycznych wychodzących w Nowym Jorku zwróciło się do

wielu wybitnych mężów z prośbą, o danie odpowiedzi na pytanie: „Czy sądzi pan, że Stary Zjednoczone mają obecnie powód do śmiechu?“ Generalny poczmistrz Hays, sekretarz Pracy Davis, Theodor Roosevelt i William J. Bryan odpowiedzieli na pytanie to żartobliwie, tylko Wilson odpisał: „Nie mam nic do powiedzenia na tak głupie pytanie“.

## Pierwsze sukcesy komisji likwidacyjnej w Wiedniu.

## Przedmioty platynowe zarekwirowane przez Austrię wracają na Uniwersytet.

Lwów, 26. lutego.

Przed kilku dniami przywiózł dyrektor archiwów państwowych we Lwowie, dr. Eugeniusz Barwiński, jako delegat Ministerstwa spraw zagranicznych z Oddziału Likwidacyjnego Poselstwa Polskiego w Wiedniu

przedmioty platynowe, zarekwirowane w r. 1917 przez austriacki zarząd wojskowy w zakładach naukowych naszego uniwersytetu.

Przedmioty te, niezbędne do prac nauko-

wych i o wielkiej, bo

przeszło 10-milionowej wartości,

są pierwszymi przedmiotami, zwróconymi Polsce po wielu trudach i zabiegach z tytułu wykonania traktatu z Austrią, to też

aktu wręczenia

tych przedmiotów Uniwersytetowi do rąk JM. Rektora i sekretarza Uniwersytetu

dokonał dr. E. Barwiński uroczyście,

## JERZY BANDROWSKI.

## LISTY Z PROWINCYI.

## TON GABRYELI ZAPOLSKIEJ.

Po śmierci Gabryeli Zapolskiej, mimo szczerych chęci nie napisałem nic, ponieważ wiedziałem, że odezwie się panegiryczny tren wielbicieli i wielbicielki, którzy żalobną trumnę zmarłej spowiją w wonne i ozdobne wieńce kwiecistych słów i melodyjnych lamentów. I chciałem, aby ta wielka autorka polska miała chór jak najliczniejszy, raz dlatego, że się jej to należało, powtóre dlatego, aby mieli sposobność zgłosić się i zliczyć wierni, ci, którym w dalszym ciągu przypadnie w udziale podsycać wciąż jej pamięć. Bez wytrwałości i walki, bez trudów niemałych nie obejdzie się, raz dlatego, że Zapolska ma wrogów, którzy jej nie przebaczą nawet po śmierci, powtóre — ponieważ była szermierzem a tych sława po spełnieniu obowiązku jest zwykle przemijająca. Nie mam bynajmniej zamiaru powiedzieć przez to, iż dzieło jej nie będzie trwałe, przeciwnie, tylko że zostanie z pewnością przewartościowane,

to znaczy, iż z czasem straci swe znaczenie agitacyjne a stanie się dokumentem, charakteryzującym epokę i jej obyczaje, podobnie jak dzieła Hugo, Balzaca, Stendhala i innych.

Jednakże, czytając różne fejetony i wspomnienia pośmiertne, Zapolskiej poświęcone, z nieprzyjemnym zdziwieniem zauważyłem, iż brak im rzeczy zasadniczej i że nikt nie podkreśla tego, co było i jest istotą życia i twórczości Zapolskiej, co jedynie może i wyłącznie o niej stanowić i co w niej jest nutą najgłośniejszą, najpotężniejszą i najbardziej imponującą. Niech mi jednak będzie wolno mówić otwarcie.

Styl czy maniera Zapolskiej — a już to samo wymagałoby ustalenia i dyskusji — mnie osobliście nie zachwyca. Nie zaprzeczę, że ona ma swój styl. Dla mnie — zbyt nerwowy czy może tylko mnie denerwujący, może zbyt mało skoncentrowany (myślę o powieściach), zbyt jednopłaszczyznowy — mniejsza z tem, to rzecz osobista. Nie mogę np. absolutnie czytać Kraszewskiego i nikt nie ma prawa nakazać mi zachwyty dla niego, ale z tego nie wynika, abym nie uznawał jego wartości. Mojem zdaniem realizm Zapolskiej, choć miejscami niezrównany, jest zamało stylizowany artystycznie. Lecz o to można się kłócić. Co do jej sztuk — nie trafiają mi do przekonania jej te-

podnosząc go do znaczenia symbolu i niekłej zapowiedzi dalszych sukcesów.

## Z DNIA.

## MICHALSKI MÓWI.

Kipi w urzędniczym światku  
W całym kraju dzisiaj wiece,  
Co za dużo to niezdrowo  
Cóż to znowu są za hece?!Smarujemy was jak można  
Dodatkami i jałmużną  
A nie można niczem zatkać  
Waszą sakwę wiecznie prózną.Taka chciwość bezgraniczna  
Irytować mię zaczyna,  
Trudno, żebym w was utopił  
Wszystko, co mi da danina.

## URZĘDNIK MÓWI:

Kto nad brzegiem jest przepaści  
Ten ratuje się przez wiece —  
To jest odruch spontaniczny  
A nie jakieś głupie hece.Miasto dać nam możność bytu  
Lichą zbywasz nas jałmużną  
Trudno robić szczęśliwego,  
Gdy się chodzi z gębą prózną.Takie skąpstwo bezgraniczne  
Irytować nas zaczyna.  
Co dnia gorzeł, co dnia drożej  
Nacóż zdała się danina?

Nemo

## Z ŻALOBNEJ KARTY.

## Sp. Teofil Modęski.

Lwów, 26. lutego.

Na cmentarzyku Powstańców z r. 1863/64 przybędzie znowu jedna mogiła, dzielnego kosyniera i więźnia stanu z lat krwawej walki w r. 1863/64 — sp. Teofila Modęskiego, który zmarł w naszym mieście w dniu 25. lutego br.

Gorący patriota, czynny w pracach organizacyjnych przed powstaniem, opuszcza Kraków w chwili wybuchu powstania i śpieszy przez granicę do szeregów w bój. Walczył sześć miesięcy jako kosynier w oddziałach Czachowskiego i Langiewiczza. Uwolniony z wzięcia austriackiego przenosi się na stałe do Lwowa, gdzie przebywa do śmierci, lubiany i poważany powszechnie dla zalet ducha i czyścigo charakteru.

maty. Argumenty jej — to jest przeprowadzenie — są znakomite, założenie — według mnie — fałszywe. Ale to pochodzi stąd, że Zapolska jest może jedyną naprawdę pisarką polską, jedyną kobietą, która genialnie na swój sposób mówi o swoich sprawach kobiecych ze swego punktu widzenia, nie udając jakiegokolwiek bezpłciowego autora czy też tak zwanego obiektywnego a dwupłciowego „my“. Całym swym temperamentem, wybuchowością, sposobem myślenia, liryka, nawet realizmem — jest kobietą. I tak właśnie powinno być. I to właśnie różni ją od George Sand, różni korzystnie, bo George Sand w duchowym znaczeniu tego słowa kobietą nie była — i stąd jej potworność w stosunku do mężczyzn. (Do Chopina mawiała delikatnie i subtelnie: — Mój drogi szkielecie!)

Ten specjalnie kobiecy pierwiastek w utworach Zapolskiej może być dla jednych sympatyczny, zachwycający, dla drugich rażący, denerwujący. Ale odzierać z niego Zapolską znaczyłoby pozbawiać ją jej duszy. Tak, to była kobieta w każdym calu i do końca życia i jako taka wypowiedziała się w swem potrójnym dziele: Jako aktorka, jako autorka dramatyczna i jako powieściopisarka.

Jakież w tem dziele jej było życie? Jakież jest

Sp. Modelski osierocił wdowę Rozalię z Władckich, synów dr. Emila, doc. uniw., dr. Izydora, podpułkownika i Zygmunta kapitana W. P. oraz dwie córki nauczycielki.

Cześć pamięci prawego Syna Ojczyzny!  
Pogrzeb śp. Modelskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 27. lutego br. o godz. 5-tej po południu z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Iyczakowski.

### Mały feleton.

## Rozplakała się zima...

Lwów, 26. lutego.

A mówili ludzie w czas wielkich mrozów:  
— Jeszcze tylko te mrozy, potem to najgorsze, wiatr! A potem — koniec zimie i przyjdzie wiosna!

Mrozy były tęgie, bardzo tęgie, ponury nastrój zimowy wzmagał się aż urósł do rozmiarów przygnębienia. Po mrozach spadł obfity śnieg. Dni były bezbarwne, białoszare... A naraż coś się stało.

Rozplakała się zima brylantowymi łzami. Na niebo turkusowe tryumfalnie i zwycięsko wyjechało przejasne, od złota kapiące, świetne słońce...

Powietrze, nasiąknięte groźnemi, lodowatemi zakłębieniami zimy, rozjaśniło się, uśmiechnęło... Wnet rozległ się w niem żywszy trzepot skrzydeł radośnie fruujących wróbl.

Rzęsiście, dyamentowe lzy polały się z gałęzi drzew.

Srebrne w słońcu rury rynien zaśpiewały głośno dzwieczną pieśń o wiosnie...

Stałem przed domem, „wachając powietrze“, jak niedźwiedź, co w swej jamie przepała zimę.

Miałem istotnie wrażenie, że się zbudziłem.

Zaiste — zima to straszna rzecz, straszna jak śmierć.

Jak ona ubija wszelkie życie w duszy, jak mrozi każdą myśl, jak truje każdy uśmiech!

Zmora północna, zmora!

Stałem tak, z radością przyglądając się białym ochmurkom na niebie błękitnem, gdy wtem — pac! — kilka zimnych kropel wody spadło mi z dachu na głowę i pociekło za kołnierz. Och, jakaż rozkosznie zimna woda!

Chrześć wiosenny!

Zała to woda?

Przecie te lzy lodowate, to pierwszy dar słońca, pierwszy, choć zimny, owoc jego siły, jagódki złote, ze śniegu białego pierwszą myślą o wiosnie zrodzone.

Odwiłz czarną ścieżkę wydeptała w sadzie na śniegu.

W drewni pracował parobek. Słychać

było monotony, metaliczny zgrzyt piły. Wtem — szum niespodziewany i huk. Z dachu komórki zesunęła się lawina śniegowa i chmurą białą padła na ziemię, bezkształtna już, bez życia — trup.

To ciosy złotej lancy słonecznej.

Na żółtej kupie nawozu stanęła gęś. Szeroko rozwinęła swe długie skrzydła, pękającą pierś mocną i białą, i machnęła niemi kulka razy, jak gdyby sygnał dając, a potem z długiej szyi wypuściła kilka fagotowych łamiących się dźwięków.

Na wierzchołku modrzewia przysiadły dwie wrony, i kołysząc się na cienkich gałęzyczkach, zaczęły sobie coś krzykliwie i z ożywieniem opowiadać.

Jest w powietrzu dziwne rozrzewnienie, żalność jakaś, jęk... To zima płacze. Bo wie, że została złamana.

Jak zmora, złapana na gorącym uczynku. Wie, że nie ma już mocy, więc płacze i kwili:

— Jakże wrócę przez morze szerokie a siwe!

Oddajcie czarownicy nagiej a białej koryto, oddajcie jej szufłę. Niech siada do łodzi swojej, niech szufłą wiosłuje po morzu siwem, niechaj powraca na ukochaną Północ!

A zaś wy, śniegi topniejące, śpiewajcie swą pieśń radosną, życiu!

Ters.

## Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) Przybycie misji japońskiej jest w Warszawie spodziewane. Składa się ona z pp. Szimparo, Ohaski, Kumahiszi i Mahasti, którzy objeżdżają Europę celem zapoznania się ze stosunkami ekonomicznymi państw europejskich. Do Polski delegacja ta przybędzie w połowie marca, a żeby nawiązać stosunki z Rzeczpospolitą Polską.

(Telef.) (m) Prezydent rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej wyjechał do Berlina, odprowadzony na dworzec przez przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych.

(Telef.) (m) Przybył z Kowna do Warszawy po kilkumiesięcznym przymusowym tam pobycie gen. Babiński. Przed wyjazdem swoim z Kowna gen. Babińskiemu udało się skłonić rząd tamtejszy do zwolnienia grupy POW. w liczbie 9 osób, aresztowanych jeszcze w roku 1919, a zasądzonych na karę więzienia do lat 20. W więzieniach kowieńskich przebywa jeszcze dotąd kilkudziesięciu więźniów politycznych i wojskowych, z których część została skazana na więzienie dożywotnie.

(Telef.) (m) Ministerstwa robót publicznych, pracy i opieki społecznej oraz skarbu doszły do częściowego porozumienia w sprawie uruchomienia niektórych robót mogących dać zatrudnienie

pozbawionym pracy. Roboty mają się rozpocząć wkrótce w Warszawie i na prowincyi.

(Telef.) (m) Z inicjatywy prez. ministrów zamierza ministerstwo oświaty urządzić w dniu 29. kwietnia we wszystkich szkołach powszechnych i zawodowych obchód poświęcony emigracji polskiej w Ameryce. W program obchodu wejdą odczyty i pogadanki o stanie emigracji naszej w Ameryce od wieku XIX począwszy. W tym samym dniu Polonia amerykańska urządzi podobny obchód poświęcony Macierzy.

(PIAT). Milionówka. Przy wczorajszym ciągnięciu 4-prc. państwowej pożyczki premiiowej, wygrana padła na Nr. 0.018.273.

## KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

#### Teatr Wielki.

W niedzielę 26. lutego o godz. 3'30 „Szkoła żon“ komedia w 5 aktach Moliera.

W niedzielę 26. lutego o godz. 7'30 „Ich czworo“ dramat w 3 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek 27. lutego o godz. 7'30 „Faust“ opera w 3 aktach Guonoda (ost. gośc. występ Kaczmaro).

#### Teatr Mały.

W niedzielę 26. lutego o godz. 3'30 „Niebieski lis“ komedia w 3 aktach Herczega.

W niedzielę 26. lutego o godz. 7'30 „Kłopoty p. Złotopolskiego“ farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W poniedziałek 27. lutego o godz. 7'30 „Czysty interes“ komedia w 3 aktach Stanisława Kiedrzyńskiego. (Premiera)

#### Teatr Nowości.

W niedzielę 26. lutego o godz. 3'30 „Hiszpańska mucha“ farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W niedzielę 26. lutego o godz. 7'30 „Miliardery“ operetka w 3 aktach Steffana.

W poniedziałek 27. lutego o godz. 7'30 „Miliardery“ operetka w 3 aktach Steffana.

Program „BAGATELI“. 1) Część koncertowa, pp. Noskowska, Stuwe, Rentgen, Kamiński, Dawidowicz, Horoszyński i in. 2) Ostatnie występy światowej sławy duetu N. Kirsanowej i A. Fortunato. 3) „Kamienicznik“ sketch w 1 odsłonięciu. 4) Obraz z życia lwowskiego w 1 odsłonięciu „Karyera hochsztaplerska Zhisia“.

Teatr lit.-art. „UL“. — Nowy program od 17. lutego. 1) Część koncertowa: Bronowski, Beronowski, Zamorska, Sławski. 2) W. Jelecki, karykaturzysta w słowie. 3) Duet Ventenry. 4) „Pocem ja w to wlażi“ farsa. 5) „Młody papa“ operetka.

Lwów, 26. lutego.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, p. dr. Władysław Kiernik, przybędzie do Lwowa i udzielać będzie audyencyj w piątek 3. marca br. od godz. 11 do 2 w południe w biurach Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie

jego ton?

Ten sam, co i w życiu.

Wszyscy to wiemy i przemilczać tego nigdy nie wolno, że w Zapolskiej w najstraszniejszy i najokropniejszy sposób została sponiewierana kobieta. I sponiewierano ją według wszelkich przepisów i w myśl wszelkich zasad moralności podłej materialistycznej etyki zeszłego wieku. Setki tysięcy kobiet tak zniszczono, ale ona jedna, ta ognista, odważna rasowa szlachcianka zbudowała się, szarpnęła więzami, strząsała je, zerwała — i poszła w świat. A potem przyszło to, co zwykle w takich wypadkach bywa. Świat trzeba poznać i chce się go poznać, zaś życie parzy często. Więc było dużo cierpienia.

A z tego cierpienia i z tego buntu zrodziła się twórczość Zapolskiej.

Istotę jej duszy stanowił ognisty bunt, istotę jej życia niurstająca walka. I to było piękne i twórcze.

Bo to nie sztuka włączyć książki Zapolskiej dziś i dziś je sądzić, ustawiając je pod tym lub innym kątem krytycznym tej czy tamtej szkoły literackiej. Trzeba wiedzieć coś o roli, jaką one odegrały w duchowym życiu narodu.

Był mianowicie czas, w którym gładziło bry-

czytanych poetów i kiedy jedyne „sursum corda“ wydzwaniała w duszach polskich trylogia Sienkiewicza. Zresztą Polska drzemiała słodko, kołysana do snu przez pozytywistów warszawskich („pilat“ Jeske Choiński, sztywny i drewniany Gomulicki) lub też zasłuchana w niezdolne zrzędnę gderania historyków szkoły krakowskiej oraz „nieocenionego“ (bo go nikt nie czytał) Klaczka. „Philistera omnipotens“ panowała niepodzielnie. I wtedy przyszła Zapolska. Nie wiem, nie chcę sądzić, czy ona ma słusność w swych ostatecznych wnioskach i nie w tem rzecz, lecz w tem, że z krzywdy i cierpienia wychodząc, ona założyła otwarty protest i głośne „veto!“ Krzyknęła w twarz podłości, samolubstwa, bydlęctwu ludzkiemu, wszelkiemu co niskie i fałszywe. O, trzeba wiedzieć, jakie to miało w swoim czasie znaczenie. Dzieckiem wówczas byłem, lecz pamiętam, z jaką zaciekłą nienawiścią, z jaką pogardą o każdej jej książce mówiono, z jakim oburzeniem, z jaką zgrozą — a przecie mimo to kobiety po nocach te jej książki czytały chętnie. ba połykały i potem przy łada sposobności procesy (domowe) wytaczały swym jasnie wielmożnym sultanom. Zanepokoiła się dusza filisterska, przelekła — bo książki Zapolskiej w umysłach czytelników

buntu, którego tak trzeba było wtedy usypiać w Polsce.

Tak. To była kobieta. Z osobistej krzywdy urodziło się jej dzieło. Tyłko że ta krzywda podniesiona została do potęgi krzywdy społecznej a z tej wielkiej świadomości strzeliła nagie błyskawica buntu. Wszelka krzywda jest skarbem i krzywdą pokrzywdzonego — a Polska była tak samo sponiewierana jak i Zapolska. Tak. To była kobieta. Ale przez jakiś czas tylko jej kobiece serce biło głośno na alarm pieśnią buntu. A ten bunt z matki przechodził na syna. I to jest największa, najwspanialsza Zapolskiej zasługa, najsiłniejszy i najpiękniejszy ton, ton — rewolucyj, która zawsze jest z ducha, a którą zasiali u nas najwięksi nasi poeci i z której jedynie znowu powstać mogła Polska.

Goethe powiedział raz, iż obowiązkiem każdego artysty jest: Zarwsze i na każdym kroku protestować przeciw filisterswu. Jest to wieczna niurstająca walka świętego Jerzego ze smokiem. Był czas, kiedy w Polsce tą ostrą kopią rycerskiego świętego była jedynie ognista dusza Zapolskiej, dusza kobiety, która gdy brakło mężczyzny, przybiegła kruszyć kładany swymi delikatnymi palcami.

przy ul. Legionów l. 1, II. p. Następnie wyjedzie do Przemysła, gdzie udzielać będzie audyencji w sobotę, dnia 4. marca br. od godz. 11 do 2 w poł. w lokalu tamt. Okręg. Urzędu Ziemskiego, ul. Kł. Biskupiego.

**Promocja.** Wczoraj odbyła się na Uniwersytecie lwowskim promocja p. Teodora Brandowskiego na doktora filozofii.

**Pod znakiem Prasy.** Pani prezesowa ministrów Ponikowska powiła onegdaj córkę. Z tego powodu Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich wystąpił do p. Ponikowskiej będącej protektorką balu urządzanego przez Syndykat, który odbywał się właśnie w dniu urodzin, następującą depešę gratulacyjną: „Komitet Balu Prasy śpieszy złożyć Swej Czcigodnej Protektorce najserdeczniejsze życzenia z powodu radosnego zdarzenia. Widzi w niem szczęśliwą wróżbę dla siebie oraz dla córeczki, która przyszła na świat pod znakiem „Prasy“. (—) Prezes Jan Dąbski.

**Tylko bez wandalizmu!** Płwnice magistratu są przepelnione stosami najrozmaitszych aktów i papierów, które w najbliższym czasie w drodze przetargu publicznego mają być sprzedane na makulaturę. Możeby magistrat, nim te szpargały przehandluje, poruczył komuś przegłębnie ich, czy nie znajdują się między nimi jakie dokumenta historycznej wartości, któreby mogły służyć za materiały do dziejów Lwowa lub okolicy. Niewiadomo tylko, komu poruczyć to zadanie, bo dyrektor archiwum miejskiego dr. Czołowski bawi w Rosyi, gdzie wydiera bolszewikom zrabowane nam zabytki, dr. Badowski jest tak zajęty monografią dzwonów galicyjskich, że o czem innym ani gadać nie chce, wskutek czego archiwaryusz p. Rachwał nie może też opuścić swego posterunku, aby zstąpić do płwnic ratuszowych. Niechże więc dr. Stahl, do którego resortu ta makulatura należy, pamięta, przy transakcyi, ne Leopoldis capiat quoddam detrimenti.

**Mistrzostwo Lwowa.** Przegraliśmy co prawda „mistrzostwo Tatr“ lecz sportowcy mogą po cieszyć się nagrodą „mistrzostwa Lwowa“. Nikt bowiem obcy nie potrafi napewne przejść cało i zdnowo ulicami miasta Lwowa w dniach ostatnich. W sporcie tym ćwiczą się wszyscy mieszkańcy naszego grodu bez różnicy wleku i płci i osiągają już nawet poważne wyniki. Dopomagają im w tem dzielnie zasłużeni dozorczy lwowscy, dbając o przysposobienie terenu. Największą część zasługi tej przypada wszystkim gmachom rządowym (gimnazya, koszary wojskowe, policyjne(!), sądy, itd.) które z specjalną troskliwością starają się o rozwój tej gałęzi sportu polskiego.

**Premiera w Teatrze Małym.** Świetna komedya St. Kiedrzyńskiego, która nie schodził w Warszawie od trzech miesięcy z afisza „Czysty interes“, grana będzie od poniedziałku. Rolę Kordelasa dublować będzie z dyr. Czarnowski p. Tartakowicz. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła.

**„Faust“ z W. Kaczmarem.** Na poniedziałkowym przedstawieniu „Fausta“ w Teatrze Wielkim rolę Mefistofelosa śpiewać będzie W. Kaczmara. Będzie to ostatni występ tego doskonałego śpiewaka. Poniedziałkowe przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7.

**Celem uprzyświecenia szerokim warstwom arcydzieła Moliera „Szkoła żon“,** dyrekcya Teatru Wielkiego wystawia tę komedya w niedzielę po południu.

**Towarzystwo Sztuk Pięknych** ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przemysłowego) Wystawa prac wojennych art.-mal. Fryderyka Pautscha trwać będzie do wtorku 28 b. m.

**Zakazanie wiecu manifestacyjnego.** Na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, zapowiedziany na dziś w sali Sokoła Macierzy ogólny wiec pracowników państwowych, został przez dyrekcya policyi zakazany.

**Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Urzędników Instytucji Finansowych we Lwowie** odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 5 po poł. w sali Tow. Gospodarskiego przy ul. Kopernika l. 20. Zarząd główny wzywa PT. Członków do licznego udziału w Zgromadzeniu ze względu na ważność omawianych spraw, oraz dla wypowiedzenia się co do dalszego kierunku i zadań Związku.

**Ignacy Daszyński, poseł na Sejm, mówi dziś**

w sali ratuszowej o godz. 5 po poł. na temat: „Zagadnienia pracy“. Prelekcya odbędzie się staraniem Związku Akad. „Życie“.

**Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W niedzielę, 26. bm. o godz. 6 wiecz. przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego) wykład dr. A. Wereszczyńskiego p. t.: U kolebki społeczeństwa i państwa.

**Odczyt p. Ady Reichensteinowej** pt. „Pierwotki dramatu greckiego w Dybuku Anskiego“, odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 12-tej w sali kina Marysienka.

**Wieczór karnawałowy.** „Akademickie Koło Przyjaciół Pomorza“ i Związek Młodzieży polskiej z Litwy urządza w ostatnią niedzielę karnawału 26 bm. „Wieczór karnawałowy“ z kotyliorem w sali Czytelni Akademickiej. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje się w A. K. P. P. Sapiehy 55, codzień od 6—7 wiecz. Bilet wstępu 400 Mkp., akademicki 150 Mkp., członkowski 100 Mkp. Legitymacya akademicka służy za zaproszenie.

**Reduta teatralna.** W poniedziałek, 27. lutego br. o godz. 11 w nocy Reduta teatralna (artystyczna) w Teatrze Wielkim. W programie biorą udział pp.: Popow, art. wielkiej opery moskiewskiej, Kirsanowa i Fortunato, Rentgen, Kamiński, oraz artyści trzech teatrów miejskich.

**Wielki Wieczór taneczny.** Komitet zabawowy przy Związku Inwalidów wojennych Rzpltej Polskiej, koło Lwów, urządza w niedzielę, 26. bm., wielki wieczór taneczny w salach Strzelnicy miejskiej. Czysty dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy inwalidów, wdów i sierót we Lwowie i na fundusz domu własnego dla Polskiego Stow. B. K. N. P. M. S. we Lwowie.

**Jak się bawić, to się bawić!** Dziś, w niedzielę, ostatnia zabawa (raut) w Kasynie miejskiem urządzona staraniem studentów chemii. Zaproszenia wydaje się w niedzielę przez cały dzień.

**„Gruźlica“ tańczy.** Jasno oświecony rząd okien. Na ulicę dochodzą wesole tony shimmy i foxtrotta. Spóźniony przechodzień położył głowę i nad bramą owego roztańczonego domu widzi szyld, który głosi, że są to... biura Towarzystwa walki z gruźlicą! Co to znaczy?

Ministerstwo skarbu odroczyło termin skła-

dania zeznań do podatku dochodowego na rok 1922 do 1 maja br.

Ministerstwo skarbu oznajmiło, że Sejm przedłuży termin składania próśb o wszelkie ulgi i odroczenia z ustawy, z dnia 16 grudnia 1921 (Dz. U. Nr. 1 ex 1921) o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej do dnia 6 marca 1922.

**Podziękowanie.** Żona i dzieci zmarłego w ostatnich dniach w Stanisławowie śp. Konrada Korwin Myczkowskiego, inspektora PKP. składa tą drogą najgorętsze słowa podziękui p. dr. Jerzemu Rosenbaumowi, lekarzowi w Stanisławowie, za gorliwą pieczę, jaką otaczał od szeregu lat zdrowie śp. Zmarłego i niezmiernie troskliwe i staranne leczenie w czasie choroby. Nie sądzony był jednak widocznie dalszy żywot śp. Zmarłemu, gdyż mimo zastosowania przez p. dr. Rosenbauma wszelkich możliwych środków, wyczerpany organizm nie mógł przenieść choroby.

**„Dzieci Ziemi“.** Kino Lew wyświetla obecnie wspaniały dramat napisany specjalnie dla filmu przez Tadeusza Rittnera. Obraz pełen szczerości i prawdy przeniesiony wprost żywotem z ekranu rzeczywistego życia Warszawy na srebrny ekran kina. Życie szarej ulicy wielkomięskiej z wszystkimi jej szumowinami i życie wspaniałych pałaców. A tu i tam przewijają się ludzie o najczarniejszych i najjaśniejszych charakterach, — tak, jak to naprawdę bywa w życiu. Wspaniały ten film jest dziełem pracy polskiej: polski autor, polscy artyści i polska wytwórnia i naprawdę, wspaniała technika utworu, znakomita reżyserya i inscenizacya, jakoteż świetna gra pierwszorzędnych artystów przewyższa wszystkie dotychczasowe filmy polskie i stawia go na równi z najświetniejszymi wytworami fabrykacyi zagranicznych. Na pochwałę Dyrekcji Kina Lew nadmienić należy, iż kino to nie karmi publiczności niezdrową sensacyą ani pornografią — ale prawdziwie artystycznymi obrazami i to przeważnie wytworami rodzimymi.

(—) **Nagła śmierć.** Wczoraj przed południem w mieszkaniu swem przy ul. Gołaba 12 wskutek krwotoku zmarł nagle Wacław Mehrger, zarobnik liczący 50 lat. Zmarły od dłuższego czasu był chory piersiowo.

## Landru — stracony!

Egzekucya odbyła się wczoraj w Wersalu.

Paryż, 25. lutego.

(AW.) Dnia 25. bm. odbyła się w Wersalu egzekucya znanego zbrodniarza Landru.

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) „Wr. Allg. Zig.“ donosi z Paryża:

Morderca kobiet Landru został dziś rano stracony w więzieniu wersalskiem. Nie przyjął on pościech religijnych, a prosił jedynie obrońce, aby mu towarzyszył do samej gilotyny, poczem pozwolił spokojnie przywiązać się do szafotu.

## Krach 4 banków nowojorskich.

Pasywa wynoszą razem 3,400.000 funtów szterlingów.

Wiedeń, 25. lutego.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Wedle nowojorskiej depešy Exchange Telegr. zawiesiły w ostatnich dniach wypłaty 4 banki nowojorskie, a mianowicie Cardos i Burke, S. Ruskay et

Comp., James W. Ball et Comp. i Rodney et Comp. Pasywa wynoszą razem 3,400.000 funtów szterlingów. Pasywa samej tylko firmy Cardos et Burke wynoszą półtora miliona dolarów, z czego pokrytych będzie tylko 150.000.

## Walka ze spekulacyą giełdową.

Wynik obławy policyjnej.

Obława na waluciarzy. — Wynik obławy półtora miliona marek polskich.

Lwów, 26. lutego.

W ostatnich dwóch dniach przeprowadzono z ramienia V komisaryatu policyi państwowej obławę na pokatnych handlarzy obcych walut.

W czasie obławy przeprowadzono rewizyę w mieszkaniach niektórych osób, o których wiadome było powszechnie, że „robiją w walucie“.

Wynik rewizyi był następujący: W mieszkaniu S. Katza, przy ul. Kazimie-

rowskiej l. 20, zakwestyonowano tylko 70 dolarów amerykańskich.

U Izraela Steina, przy ul. Rzeźnickiej l. 9, rewizya dała wynik wprost nadspodziewany. Znalaziono tam bowiem 8220 leji, 11930 marek niem., 11 dolarów ameryk., 12900 rubli carskich, pół miliona karbowanów, 80 kor. srebrnych austr. i 13 sztuk carskich rubli złotych.

W mieszkaniu Emila Kleinera przy pl. Smolki l. 5, wynik rewizyi również był nie do pogardzenia. Zakwestyonowano bowiem u nie-

# Dziś Dancing

godz. 5 po poł. w sali Towarz.  
Pedagog. ul. Zimorowicza 1. 17.  
Dyrekcja École de Danse. 2/21

## KTO NIE WIDZIAŁ JESZ ZE

wspaniałego dramatu życiowego w 6  
aktach **ZA WINY BRATA** napisanego  
specjalnie dla filmu — przez

# TADEUSZA RITTNERA

## niech śpi szy do KINA LEW

2426

go: 75 franków francuskich, 10500 marek niemieckich, 648 leji, 69 koron czeskich i 18 dolarów amerykańskich.

Zakwestyonowane pieniądze narazie zdeponowano w policyi. Właściciele zakwestyono-

wanej gotówki po spisaniu z nimi protokołów pozostawiono na wolnej stopie. Odpowiadać oni będą przed sądem.

Ogólny wynik obławy dał około półtora miliona marek pol.

## Kradzież trzymilionowa na szkodę repatryanta.

Między skradzionymi rzeczami znajdowało się wiele zabytków muzealnych.

Załadowanie rzeczy w Równem. — Wagon znikł. — Daremne poszukiwania. — Repatryant w tym wagonie. — Kto skradł? — Cenne rzeczy. — Nagroda.

Równe, 25. lutego.

(h) Onegdaj repatryant Władysław Kapczyński, rodem z Łodzi przyjechał z baraków na dworzec w Równem, gdzie załadował do wskazanego mu przez urzędnika kolejowego wagonu

bagaż wartości 3 milionów marek.

Sam zaś wsiadł z żoną i z dzieckiem do pociągu osobowego, do którego miał być ów wagon dołączony i odjechał do Warszawy. W drodze jednak przekonał się,

że wagonu nie dołączono

a po przybyciu do Warszawy, po dwudniowym czekaniu wagon ów nie przybył. Kapczyński udał się z powrotem do Równego,

lecz i tam wagonu już nie było.

Wobec tego przeszukał wszystkie stacje na linii

Równe — Warszawa, jednak bezskutecznie. Dowiedział się jedynie, że do owego

wagonu wsadzono kilku repatryantów,

którzy w okolicach Brześcia wysiedli i

najprawdopodobniej bagaż ów skradli.

Między garderobą, bielizną itd. znajdowały się także

cenne rzeczy artystyczne i muzealne,

jak zegar z dwoma nurkami z brązu francuskiego, dwie figurki z saskiej porcelany, popiersie Dantego z białego marmuru, nadto cenne książki techniczne.

Właściciel tych przedmiotów ofiarowuje za odnalezienie chociażby części skradzionych przedmiotów

100 tysięcy marek nagrody.

## Zdemobilizowany chorąży — fabrykan'em fałszywych dokumentów

Specjalnością jego były dokumenty zwalnające od wojska.

Fabryka w Przemyślu. — Wyniki rewizji. — Naiwne tłumaczenie się fabrykanta. — Aresztowanie.

Lwów, 26. lutego.

(h) Zdemobilizowany chorąży Dertilek, zamieszkały w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 96, trudnił się stale

podrabianiem dokumentów publicznych

jak świadectwa szkolne, dokumenty zwolnienia z wojska itd. O niekoncesjonowanej tej fabryce dowiedział się poufnie st. żand. Straszyński z plut. Żandarmerji w Przemyślu i zawiadomił o tem policyę państwową. Wysłany następnie z wywiadowcą Makowiczem na rewizję, znalazł u Dertilka

trzy okrągłe pieczęcie, oraz akta służbowe, tyczące zwolnienia z szeregów

Franciszka Luli, rodem z Berezówki. Nadto znaleziono cały szereg blankietów z pieczęciami rozmaitych dowództw,

a w szczególności z pieczęcia dowództwa kadry 22 pułku ułanów.

Stwierdzono, że na podstawie sfałszowanego zwolnienia, otrzymanego od Dertilka, zbiegł z oddziału niejaki Piotr Zając, szeregowiec II p. III dyw. samochodów pancernych w Grodnie, aresztowany następnie w Przemyślu.

Dertilek przesłuchany

wyparł się,

jakoby zawodowo trudnił się wyrabianiem fałszywych dokumentów, zaś znalezioną u niego fałszywą metrykę tłumaczy tem, iż chciał się żenić, a ponieważ nie mógł z domu z Czernobowca dostać, dlatego ją sam sobie podrobił. Znalezione zaś inne papiery

tłumaczy lekkomyślnością,

z powodu której zabrał je przy opuszczaniu szeregów.

Aresztowano go,

a dalsze śledztwo prowadził policya w Przemyślu.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Morderca śp. kpt. Kopcja po raz czwarty przed sądem.

Oskarżony został skazany na karę śmierci przez powieszenie z zastosowaniem amnestyi.

Uchodził za głupiego we wsi. — Orzeczenie psychiatrów. — Na końcu wsi „ja go położyę“. — Z oskarżonymi nikt nie jechał na sianach. — Konsternacja wśród oficerów ukr. — Scysya obrońcy z przewodniczącym. — Prokurator prosi o ukaranie obrońcy. — Grzywna 500 mk. — Przemówienie prokuratora. — Roszczenia poszkodowanej rodziny. — Przemówienie obrońcy. — Narada sędziów przysięgłych. — Werdykt i wyrok. — Zażalenie nieważności.

Lwów, 26. lutego.

(h) Pierwszy zeznawał wczoraj ojciec Pakosza, który stwierdził, że syn jego w młodości miał drgawki epileptyczne, do szkoły wiejskiej uczęszczał przez 10 lat i

uchodził we wsi za głupiego.

Sednem słowem wystawił mu świadectwa jak naj-

gorsze. Następnie wygłosili parere lekarskie psychiatrzy dr. Sieradzki i dr. Mańkowski. Stwierdzili oni, że

oskarżony jest zdrow na umyśle,

wskutek czego jest za swoje czyny całkowicie odpowiedzialny. Posiada jednak znikomą inteligencyę, która jest u niego mniejsza, niż u każde-

# 5. marca

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

## P. T. Prenumeratorom

którzy do tego dnia nie wpłacają prenumeraty za marzec wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpł. cenie prenumeraty.

Wydawnictwo

„Gaz. Por.“ i „Gaz. Wiecz.“

go zwyczajnego wieśniaka w jego wieku, który to mankament może wpłynąć ewentualnie na wymiar kary, jako okoliczność łagodząca.

Następny świadek Horak ze Szczerca, krytycznego dnia spotkał oskarżonego, konwojującego na drodze do Mikołajowa śp. kpt. Kopcja. Świadek zapytany przez oskarżonego, jak daleko jest do Mikołajowa, odpowiedział, że dwie godziny drogi. Odpowiedzi tej nie słyszał kpt. Kopeć, gdyż również zapytał go o to samo. Oskarżony nie pozwolił mu odpowiedzieć, natomiast cicho zapytał się, jak daleko do końca wsi,

„bo ja go tam położyę“.

Takie same zeznania mniej więcej złożył świadek Bernard. Zeznał on mianowicie zgodnie ze świadkiem Horakiem, że nikogo jadącego na sianach nie widzieli z tyłu za Pakoszem.

Zeznanie to wyklucza obronę oskarżonego, jakoby działał na rozkaz obu Michajłowów, którzy mieli go do morderstwa przynaglać.

Świadek Prokop Myczko ze Szczerca, zeznał, że w powyższym okresie władze ukraińskie nie wydawały wyroku śmierci, ani też nikogo nie rozstrzelano, z wyjątkiem śp. kpt. Kopcja.

Więść o jego śmierci wywołała wśród oficerów ukraińskich konsternacyę.

W tem miejscu przewodniczący sędzia Niwładomski zapytuje świadka, czy wobec tego przypuszcza, że oskarżony popełnił morderstwo na własną rękę bez żadnego rozkazu. Na to zrywa się obrońca dr. Wołoszyn i mówi: To trzeba zaprotokołować. Na zwróconą mu uwagę przez przewodniczącego, że

obrońca może prosić, a'e nie żądać

o zaprotokołowanie, dr. Wołoszyn zabiera głos i zarzuca przewodniczącemu stronniczość w prowadzeniu rozprawy, twierdząc, że przewodniczący występuje jako patryota-szowinista, a nie jako sędzia i

żąda wyłączenia przewodniczącego z rozprawy. Także i prokurator zabrał głos i zażądał ukarania przez trybunał obrońcy za przeszkadzanie mu w urzędowaniu. Trybunał odmówił żądaniu obrońcy wyłączenia przewodniczącego z rozprawy i

skazał go za uwłaczanie godności sądu na 500 mk. grzywny.

Nastąpiły jeszcze zeznania kilku świadków. poczem przemówił prokurator, podtrzymując akt oskarżenia. Imieniem strony poszkodowanej adw. dr. Pieracki podkreślił, że nie było ze strony oskarżonego przymusu, popełnił on zwyczajne skrytobójcze morderstwo. Ponieważ strata

poniesiona przez rodzinę Kopcjów jest bezcenna, likwiduje on wedle ustawowego wymogu roszczenie ro'iny w kwocie 1 mk., oraz domaga się

odszkodawania za buty i kożuszek. Na tem rozprawę przerwano o godz. 3-ciej, a podjęto o godzinie 5-tej.

Po południu nastąpiło przemówienie obrońcy, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę, której wynikiem było potwierdzenie 12 głosami pytania w kierunku skrytobójczego morderstwa, oraz zaprzeczenie 11 głosami pytania w kierunku rabunku. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał o godz. 7.30 wiecz. wyrok, skazujący oskarżonego Pakosza za zbrodnię skrytobójczego morderstwa na karę śmierci przez powieszenie, z zastosowaniem amnestyi na 15 lat ciężkiego więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

## EKONOMISTA.

### Z WCZORAJSZEJ POPÓL. GIELDY NIEOF.

Lwów, 26. lutego.

Wczoraj zaznaczyła się tendencya chwiej na. Ceny walut kilka razy zmieniały się od 10 do 20 punktów. Dolary tylko utrzymały się w tendencji zwykłej. Obrót dość ożywiony.

Dolary ameryk. 3000—3910, jedyński i dwójki 3800—3810, kanadyjskie 3500—3550, jedyński i dwójki 3400—3450, marki niemieckie 17.50—17.70, setki 17.20—17.30, drobne 16.80—16.90, leje 24.50—25, drobne 24 do 24.20, austriackie tys. dawniejsze 2700 do 2750, II emisji 1000—1050, setki 100—260, 50 kor. 50—125, 20 kor. 20—45, 10 kor. 10—25, jedyński i dwójki 1—1.40, ruble 5-setki 1.70—2.25 setki 3—4, 25 rb. 1.70—2.10, 10 rb. 1.55 do 1.60, reszta drobnych 9.90—1.20, dumskie tysiącówki 35—45, a 250 rubli 20—40, karbowanice 1.20—2, hrywny 4—7, franki francuskie 325—343, funty szterl. 15800—16508, franki szwajc. 680—720.

Złoto: 20 kor. 13300—13500, 20 fr. 12800 do 13000, 20 mark. 15000—15200, funty szterl. 13000—13100, 10 rb. 18100—18300, dolary 3750—3760.

Srebro: korony 260—270, floreny 600 do 630, ruble 1025—1080, kopiejki 4.80—5, dolary amerykańskie 2400—2500, połówki i ćwiartki 2300—2320, kanadyjskie 2150—2180, drobne 2000—2100, łaje 220—225.

### KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 25. lutego.

(PAT) Kursa giełdy warszawskiej z 25.

lutego. Papiery wartościowe. Transakcye. 5% listy m. Warszawy 327, 5% Warsz. pożyczka przez 1920 97 i jedna czwarta, 4 i pół prc. listy ziem. (mk.) 71.

Waluty i dewizy. Transakcye. Dolary St. Zjedn. 3960, marki niem. 17.95.

Czeki. Transakcye. Na Belgię 345, Berlin 17.95, Gdańsk 17.90, Londyn 17500, Paryż 360, N. Jork 3975, Szwajcaryę 762, Wiedeń 65, Pragę 67 i pół, Włochy 210, Budapeszt 5.70.

Akcye. Transakcye. Bank Dyskon. warsz. 2975, Bank Handl. w Warszawie 3000, Bank Kred. w Warszawie 3000, Bank Zjednocz. z polskich 1150, Warszaw. Tow. f. cukru 21700, Tow. przem. drzew. 1900, Warsz. tow. kop. węgla 18000, Liłpop, Rau i Löwenstein 3400, Rudzki i Ska 2520, Starachowice 4850, Zawiercie 60000, Żyrardów 75000, J. Borkowski 1425, Bracia Jabłkowscy 1285, Warsz. Tow. trans. żegluga 1700, Polska nafta 2450.

### DEWIZY GDANSKIE.

Gdańsk, 25. lutego.

(PAT) Dolary amerykańskie 220.77 do 221.23, Londyn 979—981, Francya 8541—8545 do 8558, marki polskie 5.66—5.69, przekazy na Warszawę 5.68 i pół do 5.78 i pół, przekazy na Poznań 5.63 i pół do 5.62 i pół.

### DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 25. lutego.

(PAT) Początkowe kursa dewiz z 25. lutego. Berlin 2.28, Holandya 195.50, N. Jork 512, Londyn 22.49, Paryż 45.95, Medyolan 25.95, Praga 9, Budapeszt 0.74, Zagrzeb 1.55, Warszawa 0.13, Wiedeń 0.10, Austr. stempl. 0.08 i pół.

Zurych, 25. lutego.

(PAT) Końcowe kursa dewiz z 25. lutego. Berlin 2.30, Holandya 195.50, N. Jork 512, Londyn 22.48, Paryż 45.75, Medyolan 25.90, Madryt 81.25, Bruksela 43.75, Kopenhaga 107, Sztokholm 135.50, Chrystyania 87.10, Buenos Aires 190, Praga 9.05, Budapeszt 0.73, Zagrzeb 1.55, Warszawa 0.13, Wiedeń 0.10, Austr. stempl. 0.08 i pół.

### DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 25. lutego.

(PAT) Zamknięcie giełdy wekslowej z 24. lutego. Weksle na: Niemcy 5, Belgię 95, Amerykę 10.04 i pół, Anglię 48.61 i pół, Holandję 423, Włochy 56, Szwajcaryę 216, Hiszpanię 176.25.

### DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 25. lutego.

(PAT) Dewizy z 24. lutego. Weksle na Londyn kablem transform. 439.77, weksle na Londyn 60-dniowe 436.87, na Paryż 9.01, na Berlin 0.45, na Holandję 38.25, Srebro krajowe 99.62, srebro zagraniczne 63.50.

### STAGNACJA NA GIELDZIE NOWOJORSKIEJ.

Leatfield, 25. lutego.

(PAT.) Wskutek niepomyślnych wiadomości z Europy, na giełdzie nowojorskiej zapanowała stagnacja. Powszechnie sądzą, że odroczenie konferencji odbudowy ekonomicznej Europy wpłynęło bardzo niepomyślnie na stosunki finansowe amerykańsko-europejskie.

### WARSZAWSKA GIELDA TOWAROWA.

Warszawa, 25. lutego.

(PAT) Ceny skór na rynku warszawskim wedle notowania Stow. kupców polskich: bydłce świeże za 1 kg. 500—530, cielęce świeże za 1 kg. 850—900, końskie świeże za sztukę 8000—8500. Tendencya dość mocna utrzymuje się nadal.

### ZBOŻOWA GIELDA GDANSKA.

Gdańsk, 25. lutego.

(PAT) Giełda zbożowa. Żyto 260—275, pszenica 320—355, jęczmień 260—280, owies 270—285, grzech 300—345. Sytuacja bez zmiany.

### ZAGRANICZNE GIELDY TOWAROWE.

Liverpool, 25. lutego.

(PAT) Bawełna (notowania końcowe). Marzec 1001, maj 1006, lipiec 1002, październik 970.

Liverpool, 25. lutego.

(PAT) Bawełna. Luty 999, kwiecień 1001, czerwiec 1007, sierpień 993, wrzesień 978, listopad 962, grudzień 956, styczeń 1923 r. 950.

Liverpool, 25. lutego.

(PAT) Ceny w pensach. Targ lokalny: Amerykam Fully luty 9.99, marzec 10.01, kwiecień 10.01, maj 10.01, czerwiec — lipiec 10.01, sierpień 9.83, Brasilia Middling wrzesień 9.78, październik 9.70, listopad 9.62, grudzień 9.63, styczeń 1923 r. 9.60, Egipska Sakelaris luty 16.30, marzec 16.15, maj 16.75.

Aleksandrya, 25. lutego.

(PAT) Sakelaris: Marzec 33, maj 36.90, Górny Egipt Ahsmouli luty 25.20, kwiecień 25.70.

## Kronika niedzielna.

CO KOMUNISTA — DZISIAJ KORZYSTA? — KOMENTARZ CENTRALNY — II PIEC TRUPIALNY — PRAGNA RAJCOWIE — STWORZYĆ WE LWOWIE — SEJM I BEZ PIECA — ZGAŚNIE JAK ŚWIECA — A ONE ZJAZDY — W CANNES II W GENEWIE — GDZIE GADA KAŻDY — A NIKT NIC NIE WIE...

Pan poseł Dąbał, będąc komunistą, na wspólność mienia dawał bardzo wiele, i zrobił na tem interes na czysto, bo dziś nie tylko że ma wspólną celę, z wspólnego kotła dają mu śniadanie, może i kiedyś — wspólny grób dostanie.

Swym członkiem sowieć zaś go zrobił ranie w uznaniu zasług i zamiarów chytrych, i dał mu dyplom na psim pergaminie a na nim godła: latarka i wytrych. Tak jest do nowych huliganistów ośmielał Imci pan Dąbał, sowiecki szambelan.

Aby we Lwowie stworzyć krematorium jacyś masoni pracują zaciekle — „de gustibus non est disputandum“ lepiej się smażyć na ziemi niż w piekło. To tylko będzie przeszkodą niemałą, że miastu zwykle brakuje opału.

Włoc jakże ciębie czeka los, człowiecze.

(niech to odgadnie teolog lub mistyk) jeśli magistrat napóć cię upieczce nieprzymierzając jak angielski bisztyk! jakim do raju zapukasz ty czotem niedowarzonem zostawszy aniołem?

Łatwo zająć może podobny incydent: człek się po śmierci będzie tulał marnie, o tem pamiętać wmiem pan prezydent i mieć w swej pieczy umrzyków palarnię, wymówka na nic wobec Pana Boga, że coś tam skrewił magistrat psianoga.

Nie wiem co pa to powiedzą burżuje i w czyjej plan ten urodził się głowie, bo oto — wlecie — magistrat pianuje cmentarz centralny na Zamarstynowie. Ja to uważam za rzecz wielce zdraćną, bo tam cię zaraz batiary ukradną.

Mickiewicz dobrze śpiewał w Wajdelocie: „płomień rozgryzie malowane dzieje“, bo ogień strawi i ciebie, albo cię zamarstynowscy rozkradną złodzieje, a gdy wypadnie ten proceder trup, przedtem Concordia porządnie cię złupi.

Lecz to się dzieje w całej Europie, niech Lwowa o to nikt zbytnio nie wini, najlepiej temu, kto sam się zakopie, jak to niebawem polski sejm uczyni.

Temu kto na tym pogrzebie zapłacze — powiem z Wyspiańskim — że to lzy sobacza

Ja za tym sejmem, gdy legnie na marach, nie będę płakał sercem, ni rozumem, niech chłop bladoli, niech rozpacza ciarach, bo on był dla nich kochającym kumem, wierzchosławicki pan prezydent Wicek swym chamom tylko wciąż nadstawiał cycek.

A inteligent, urzędnik, literat, choć się naciąga i przysiąda fałdu, jak niedźwiedź w zimie głoduje rad nie rad i coraz bardziej ścieśnia sobie kątun, że nie dziw, jeśli w taką życia ohłapę nadstawia czasem po kryjomu łapę.

Czyż na tę wielką świata impotencyę pomoga jakie kongresy w Genui? pomoc obmyślać mają konferencye, ze współudziałem sowieckich niechłui? pytać o radę (rzecz to niezwyčajna!) ludzi co z głodn jedzą własne... dzieci?

Gdzież tu jest sprytu lub rozumu atom z których nibyto dyplomacya słynie? niestety, dzisiaj panom dyplomatom także jest we łbie ciemno niby w kinie — więc poco światu gitarę zawracać, gdy oni zwykli też po ciemku macać!

St. Brandowski

**WYJAŚNIENIA I PORADY**

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4

**OGŁOSZENIA****ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ**

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

**NAUKA I WYCHOWANIE****WPISY**

na nowy kurs rachunkowości państwowej (z uwzględnieniem przepisów rachunkowych w Rz. p. pol.) przyjmują do 4. marca br. od g. 10—12-tej i od 4—6-tej.

Dla zamiejszc. nauka syst. korespond. **KOŃC PRAKT. KURSY KSEKOWOŚCI Z. OL. SZEWSKIEGO, Kurkowa 38.** 4907

**POSADY I PRACE**

Technik dentystyczny poszukuje posady. Zgłoszenia pod „M“ do Administracji. 2321

Pierwszorzędna siła biurowa ze znajomością buchalterii i korespondencji pol.-niem. obejmie jakąkolwiek posadę, również jako ekspedient, w przedsiębiorstwie spedycyjnym. Referencje na miejscu. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „L. F. 126“ do Administracji. 2423

Apteka Landesa w Kuchnie ad Stanisławów poszukuje magistra z pięcioleciem. 4917

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA****NACZYNIA KAMIENNE**

ogniotrwałe w wielkim wyborze, poleca firma: **Stanisław WIERZBIŃSKI** Magazyn porcelany i szkła, LWÓW, HALICKA 4. 2072

**Plugi motorowe i parowe**

okazyjnie do sprzedania „Pilot“ Lwów, ul. Batorego 4. 4309

**Termofory „ISOLA“**

w najlepszym gatunku poleca 2020 **Antoni HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.**

**M. STEINHAUS, Lwów, ul. Krasickich 18a.** poleca ze składu **kamienie młyńskie francuskie, sztuczne i naturalne.** 4748

**ROZMITY**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **DR. N. GOLDSTEIN** były elem Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił, ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. 1961 **Ulica Kraszewskiego liczbą 3.**

**Reformy Mk. 750**

tylko w Magazynie Nowości „THE GENTLEMAN“ Lwów, pl. Halicki 12 (róg Batorego). 2379

Poszukuję spółnika z wkładem 10—20 milionów Mk. dla rozszerzenia fabryki wyrobów metalowych. Zgłoszenia w Adm. pod „Fabryka“. 2284

**ANALIZY I EKSPERTYZY CHEMICZNO-TECHNICZNE**

Badania materiałów opałowych, węgla, ropy naftowej, gazów ziemnych etc. oraz innych surowców i przetworów chemicznych wykonuje

**Instytut badań naukowych i technicznych**

**M E T A N**

Lwów, ul. Leona Sapiehy 3  
Telefon Nr. 450. 1924

**CZAS**

odnowić przedpłatę

**SZCZUTEK**

**LWÓW - WARSZAWA - KRAKÓW - POZNAŃ - WILNO**

**Jedyny w Polsce barwny tygodnik satyryczno-polityczny o tendencjach bezpartyjnych.**

Najpoczytniejszy organ satyry, śmiechu i humoru, który rozchodzi się co tydzień w nakładzie 20.000 egz. dociera do najdalszych kresów Rzeczypospolitej.

**WSPÓŁPRACOWNICTWO NAJWYBITNIEJSZYCH SIŁ MALARSKICH I LITERACKICH.**

W tych dniach opuszcza prasę specjalny i bogato ilustrowany numer teatralny z rysunkami K. Grussa, S. Kellera, A. Kościukiewicza, T. Rożankowskiego oraz pracami literackimi H. Zbierzchowskiego, W. Raorta, S. Przybylskiego, J. Guranowskiego i wielu innych.

**CENA POJED. NUMERU Mp. 60. ABONAMENT KWART. Mp. 800**

**SPECYALNY DZIAŁ REKLAMY ARTYSTYCZNEJ NA WZÓR TYGODNIKÓW ZAGRANICZNYCH**

**WYCHODZI KAŻDEGO CZWARTKU. — WSZĘDZIE DO NABYCIA.**

**Redakcja i Administracja: LWÓW, ZIMOROWICZA 5**